„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świat uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 15 złr. 60 c., na kwartał 3 złr. 90 c., na miesiąc 1 złr. 30 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiac 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej insercyi 30 cent.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedyńczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 24. Poniedziałek 28. Stycznia 1867. Rok wydania 57.

Część nieurzędowa.

Z powodu teraźniejszego pobytu Jego Excelencyi hr. Namiestnika w Krakowie „Czas“ wczorajszy zawiera artykuł wstępny, w którym powiada:

„Przyjęcie serdeczne, jakiego p. Namiestnik doznaje w mieście naszem, nie ma jednak pobudki swojej w interesach czysto miejscowych; uważać je owszem trzeba, czem jest istotnie, za wyraz ogólnych usposobień kraju, w których i Kraków bierze udział.“

„Jak bowiem nominacyę hr. Gołuchowskiego poczytaliśmy za zadatek zaspokojenia życzeń pod względem narodowym i autonomicznym, tak dziś w cztery miesiące po napisaniu tych słów wyznajemy, iż rządy Namiestnika nacechowane są temi dwoma zasadami. I oto gmina krakowska używa już w pełni autonomii swojej; niebawem autonomia ta przeprowadzoną będzie w innych gminach, a organizacya kraju utoruje drogę organizacyi gminnej po powiatach, dając przyszłemu Sejmowi podstawę w podziale kraju. Co na polu narodowego życia zaszło wśród tego czasu, Sejm zostawił tego po sobie ślady, ale niemniej ważnym i może najważniejszym czynnikiem w tej sferze był sam Namiestnik. Życzenia kraju pod względem narodowym znalazły w nim gorliwego rzecznika u tronu i gorliwego wykonawcę w kraju. Resztę zostawmy dalszym jego usiłowaniom, a zaufanie, jakiem go kraj otacza, niech mu będzie nie tylko podnietą, ale i nagrodą! Dziś wypadało nam tylko okazać mu, iż znalazł w nas wdzięcznych i za to, co zrobił, i za to, co jeszcze zrobi.“

„Z takiem uczuciem powitaliśmy go w murach naszych wczoraj wieczór.“

Na pierwszem miejscu rozpraw politycznych stoją ponowne oświadczenia księcia Hohenlohego w bawarskiej izbie deputowanych. Żywo się niemi zajmują, mianowicie dzienniki pruskie, których expektoracye zasługują na uwagę nie tyle ze stanowiska hermeneutyki politycznej, ile raczej jako objaw pewnych życzeń i dążności. Zacytujemy tylko słowa ministeryalnej „Provinzial-Correspondenz“. Półurzędowa „Litografia“ powiada: Nadzieje zbliżenia się Niemiec południowych do Niemiec północnych ziszczą się rychlej, niż się spodziewano. Właśnie w najznaczniejszem państwie południowo-niemieckiem, w państwie, które przez położenie swoje powołaneby było do kierownictwa innych państw południowo-niemieckich, teraz już występuje na jaw ze strony rządu za zgodą reprezentacyi krajowej otwarte staranie względem zawiązania ścisłego narodowego związku z Prusami i północnemi Niemcami. Oświadczenie zrobione pod tym względem przez prezesa rady ministrów księcia Hohenlohe w bawarskiej izbie deputowanych pocieszającą jest rękojmią, iż patryotyczne uczucia w południowych Niemczech złączą się ze staraniami Prus i całych Niemiec północnych, ażeby doprowadzić do szczęśliwego narodowego rozwoju całej naszej niemieckiej ojczyzny, jaki już w traktacie pokoju pragskim przewidziany był.“

„Kreuz Zeitung“ donosi, iż co do kwestyi budżetowej nie przyszło do zgody na konferencyach. Ostateczne ustanowienie budżetu pozostawione ma być sejmowi, gdyż w kwestyi tej każde z państw główny ma interes.

„Augsb. Allg. Ztg.“ donosi z Mnichowa pod dniem 23go b. m.: Zaręczyny Króla bawarskiego z Jej król. Mością księżniczką Karoliną Augustą, najmłodszą córką księcia Maxymiliana bawarskiego odbyły się wczoraj. Dostojna narzeczona urodziła się w Mnichowie dnia 22. lutego 1847, skończy zatem w przyszłym miesiącu 20ty rok. Dnia 22go b. m. Król wraz z Królową matką był obecny na przedstawieniu w teatrze nadwornym. Po pierwszym akcie Król udał się wraz z dostojną matką do loży książęcej, poczem powrócili z księżniczką Karoliną, która zajęła miejsce w loży między Królem a Królową matką. Nazajutrz Król doniósł własnoręcznym listem dostojnemu dziadowi swemu Królowi Ludwikowi I., mieszkającemu w Rzymie, o swoich zaręczynach z księżniczką. Dla lekkiej słabości Król zmuszony jest przepędzić kilka dni w łóżku, i z tego powodu musiano odłożyć ucztę wojskową zapowiedzianą na dzień 23go b. m. Jej Mość Cesarzowa austryacka ma dnia 24go b. m. o godzinie wpół do 6tej zrana przejeżdżać przez Mnichów, gdzie ma się zatrzymać przez dni kilka powracając z Zurychu. Według najświeższych doniesień z Zurychu stan zdrowia Jej król Mości hr. Trani ma być pomyślny.

„Baierische Zeitung“ zamieściła na czele następujące doniesienie: „Dowiadujemy się, że wczoraj odbyły się zaręczyny Jego król. Mości z Jej król. Wysokością księżniczką Karoliną Augustą, najmłodszą córką Jego król. Wysokości księcia Maxymiliana bawarskiego. Wiadomość ta znajdzie zapewne najżywsze współczucie w całym kraju.“

Dodać możemy, iż i w Austryi współczucie równie będzie radośne i powszechne. Głębokie stosunki dawnej przyjaźni i związkowego aliansu, jakie między nami a ludem bawarskim zachodzą, znajdą w tem wspólnem uczuciu wyraz swój, tak jak myśl o ścisłych związkach familijnych między dostojnemi domami panującemi w Bawaryi i w Austryi. Z całego serca całe państwo łączy się z życzeniami i nadziejami, które dziś serce każdego Bawara przepełniają.

„Nordd. allg. Ztg.“ organ hr. Bismarka, widocznie zachęcona programem barwarskiego prezesa rada ministrów ks. Hohenlohe, ogłosiła deklaracyę będącą najsilniejszym objawem, dotąd od pokoju pragskiego w Berlinie półurzędownie wypowiedzianym. Linia Menu, powiada dziennik ten, jest fikcyą, i jeżeli Niemcy południowe chcą się dobrowolnie z Niemcami północnemi połączyć, to pokój pragski temu się nie sprzeciwia. Snać polityka p. Bismarka buduje już mosty przez Men nie żenując się wcale, niewiele się ona troszczy o traktaty lub inne zobowiązania. Zachodzi tylko pytanie jak dalece ruch w Niemczech południowych oświadczy się za ścisłym związkiem z północnemi Niemcami. W Bawaryi rozpoczęła się już podobno reakcya przeciwko polityce Hohenlohego. Natomiast odbyło się w Ulmie zgromadzenie ludowe które zgodziło się na rezolucyę pochwalającą program ks. Hohenlohe. Tak jak dziś w Niemczech południowych zostać nie może, a jeżeli związek południowo-niemiecki do skutku nie przyjdzie, a na przyjście do skutku wcale się nie zanosi, w takim razie oparcie się południa o północ jest tylko kwestyą czasu, pomimo tego co Francya przeciwko temu zarzucićby mogła.

Na posiedzeniu berlińskiej izby deputowanych w dniu 25. b. m. z powodu interpelacyi deputowanego Waligórskiego (względem trudności w komunikacyi na granicy rosyjsko-pruskiej) prezes ministrów oświadczył, że rząd nie chce okazać milczeniem, jakoby stosunki komunikacyi na granicy uważał za pomyślne. Cenny przedmiot interpelacyi przedłoży wyższym władzom rosyjskim. Rząd nie odmawia opieki swoim poddanym, z Rosyą toczą się ciągłe i zapewne nie bezskuteczne uchwały. Rząd dokłada wszelkiego starania aby ulepszyć stosunki komunikacyi. Traktaty międzynarodowe nie zostały naruszone, co gdyby nastąpiło, rząd nie omieszkałby wystąpić skutecznie. Trzeba czekać aż Rosya uzna sama, że jej poddani przy teraźniejszym systemie więcej cierpią jak my. Już od roku rząd posłał do Petersburga ajenta który ma zająć się ulepszeniem komunikacyi na granicy w sposób odpowiedni interesom dwóch wielkich państw sąsiednich.

„Nordd. allg. Ztg.“ pisze: Projekt konstytucyi dla związku północnego nie jest jeszcze podpisany; lecz ma to nastąpić wkrótce. Ministeryum stanu jest zajęte ostatecznem ustanowieniem podziału administracyjnego w nowej południowej prowincyi. Układy z pełnomocnikami księcia Turn-Taxis mają być ukończone w tym tygodniu.

Do „Spenersche Zeitung“ piszą z Petersburga o zbrojeniu się Rosyi: Dla artyleryi polowej zaprowadzone zostało normalne uzbrojenie. Wszystkie bateryе polowe mają mieć tylko działa gwintowane, same odtylcowe. Trzecia część pieszych bateryi składać się ma z dział dziesięcio funtowych, reszta z czterech funtowych. Z wielu powodów zaprzestano używać dział polowych, nowe działa są z miedzi i arsenał petersburgski może corocznie trzysta dział takowych dostawić. Za dwa lata cała artylerya rosyjska przekształcona będzie według tego systemu. Dla broni ręcznej przyjęto już system amerykański. Tymczasem przerabiają wyborne karabiny gwintowane na odtylcowe, które dają sześć strzałów na minutę. Zarazem robią próby z nowym karabinem, z którego pietnaście razy na minutę wystrzelić można, i na której fuzye dotychczasowe bez trudności przerobić się dadzą. W tym jeszcze roku 300.000 karabinów odtylcowych będą wygotowane. Dla twierdz zamówiono zagranicą wielkie działa stalowe. Prócz tego robią w kraju dla twierdz 20. i 12 funtowe działa odtylcowe miedziane. Około twierdz pracują w wielką gorliwością. Twierdze nad morzem leżące dostaną pancerze, twierdze wewnętrz kraju opasane będą żelaznemi szynami.

Zmiany konstytucyjne we Francyi wciąż są głównym przedmiotem zajęcia świata politycznego. Większość dzienników paryzkich uważa je jako znaczny postęp, zwłaszcza wprowadzenie ministrów wydziałowych do Izb, oraz rozszerzenie wolności druku i prawa stowarzyszeń. Reformy te jeśli nie są „uwieńczeniem gmachu Cesarstwa“ jak utrzymuje Cesarz Napoleon w liście do pana Rouher, to jednak podnoszą ten gmach o jedno piętro wyżej, według słów „Opinion nationale“, które można uważać jako wyraz przekonań większości prasy paryzkiej. Organa stronnictw antydynastycznych, orleańskie, legitymistowskie i republikańskie, oczywiście nie są zadowolone, gdyż zniesienie rozpraw nad adresem odejmuje deputowanym tych stronnictw sposobność podkopywania powagi rządu cesarskiego w opinii publicznej. Charakterystyczne są słowa p. Thiersa o nowych reformach konstytucyjnych: „Jest to komedya, powiedział były minister Ludwika Filipa, ale potrafimy zrobić z niej rzeczywistość.“ Słowa te przy całym sarkazmie wyrażają myśl prawdziwą, jeśli mają znaczyć, że taktyka parlamentarna opozycyi dążyć będzie do tego by dla każdej swej interpelacyi zapewnić poparcie jeśli nie większości Izby, to przynajmniej dostatecznej liczby głosów, aby skłonić rząd do dania objaśnień żądanych w interpelacyi. Najpewniejszy zaś na to sposób będzie, gdy opozycya wyrzecze się wstecznych myśli antydynastycznych.

Otwarcie posiedzeń prawodawczych we Francyi nastąpi 16. lub 18. przyszłego miesiąca. Według korespondencyi z Paryża, nie minister spraw zagranicznych, lecz minister stanu p. Rouher delegowany być ma przez Cesarza do odpowiadania w Izbach na interpelacye w przedmiocie polityki zagranicznej francuskiej. Dyskusya ta będzie najważniejszą i zapewne potrwa dość długo. Zadanie obrońcy polityki rządowej będzie bardzo trudne — należy bowiem uspokoić opinię publiczną, w której dziś przeważają pesymistyczne usposobienia.

Florencki korespondent do „Gazette di Venezia“ donosi, że Król Wiktor Emanuel przesłał komitetowi filheleńskiemu 500.000 franków. Komitet w manifeście liczącym już 72.000 podpisów, wzywa Włochów do składek, które w interesie Kandyotów, mianowicie na cele humanitarne użyte być mają.

„Conte Cavour“ donosi, że komisya wysadzona dla reorganizacyi siły zbrojnej, zrobiła propozycyę podzielenia wojska na trzy części: na armię czynną czyli na kategoryę walczących, na kategoryę przeznaczoną do służby garnizonowej i na rezerwę. Służba czynna trwać ma cztery lata, w kategoryi garnizonowej i w rezerwie czas służby ma być krótszy. Do kategoryi czynnej wcieleni być mają ludzie najmłodsi i najsilniejsi; oficerowie mniej zdatni przeniesieni być mają do innych kategoryi. Na przypadek wojny wszystkie trzy kategorye liczyłyby 600.000 ludzi, w czem musiałoby być walczących przynajmniej 300.000. W czasie pokoju armia liczyć ma tylko 140.000 ludzi.

Dnia 21. stycznia admirał Persano doręczyć kazał przez profesora Samminiatelli komisyi śledczej senatu pismo w obronie swej.

Pobyt Jego Excelencyi c. k. Namiestnika Agenora hr. Gołuchowskiego w Krakowie.

Kraków, 26. stycznia. „Czas“ donosi: Wczoraj wieczór o 8mej przybył do naszego miasta JExcelencya Namiestnik hr. Agenor Gołuchowski wracając z Wiednia. Na spotkanie jego wyjechał był radca nadworny Possinger-Choborski. Na peron dworca wyszli na przyjęcie p. Namiestnika i wprowadzili do sali gościnnej, Prezydent miasta na czele Komitetu z Rady miejskiej wyznaczonego, tudzież naczelnicy władz miejscowych, administracyjnych i sądowych. oraz obywatele okoliczni. Burmistrz Dr. Dietl oraz większa część delegowanych z Rady miejskiej i obywatele wiejscy byli w kontuszach. Sala gościnna przybrana była w zielone krzewy cieplarń. Za wejściem do sali, Prezydent Dr. Dietl powitał Namiestnika temi słowy:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Tak Cię wita Excelencyo stary gród, w którym dzisiaj stanąłeś gościem. Witaj! wołają mieszkańcy tego miasta, boś ty wysokim dostojnikiem naszego miłościwego Monarchy; witaj! boś Ty wybrańcem kraju, gdyż zasiadałeś na ławach poselskich Sejmu; witaj, boś naszym rodakiem, co pojmujesz dźwięk naszego języka, co czujesz tętno naszych serc zbolałych, co znasz rany które nas pieką i znasz środki które zagoić je mogą. Z tem uczuciem ufności, głębokiego uszanowania i szczerej radości witamy Cię Excelencyo w tych starych murach i prosimy, byś w nich gościć raczył, gdyby we własnym domu; bo chociaż dom nasz skromny, jest on jeszcze bogaty w zasoby dobrej wiary i staropolskiej gościnności. A ´czem chata bogata, tem rada. Witaj nasz dostojny Namiestniku i rodaku!“

P. Namiestnik podziękował za to serdeczne powitanie i zapewnił, że wszelkich dołoży starań, aby zaspokoić życzenia i potrzeby kraju, którego ciężar rządów wziął na siebie. Pewny jest jednak, że mu się to powiedzie, znajdując wsparcie i podporę w uczuciach i dobrej woli obywateli. Dodał nadto, iż znalazł Najjaśniejszego Pana najlepiej usposobionym dla nas, a to usposobienie daje mu niepłonną nadzieję, że srogie i dotkliwe próby przez jakie przeszliśmy, zamkniętemi zostały, a lepsza przyszłość zagoi doznane rany i zatrze smutne wspomnienia. Ażeby to rychło nastąpiło, wspólnie pracować będziemy.

Po tych słowach, Jego Excelencya zwrócił się do wyższych urzędników, kilku słowy ich powitawszy, a potem podał rękę hr. Wodzickiemu i prof. Majerowi witając ich, tudzież Dra Samelsona jako kolegów z Sejmu, toż samo przywitał wiceprezydenta miasta p. Ludwika Helcla i zwrócił się do p. Szukiewicza, któremu podając rękę zagabnął o dziennik „Czas“ i wyraził swoje zadowolenie ze stanowiska zajmowanego przezeń w sprawach krajowych. Z kolei kazał sobie przedstawiać innych członków Rady miejskiej, do każdego z nich przemówiwszy; drugiemu wiceprezydentowi miasta Drowi Stan. Strzeleckiemu przypomniał, że obaj w jednym biórze pracowali, Dra Machalskiego również jako dawnego znajomego pozdrowił, słowem każdemu z obecnych miał coś do powiedzenia, łącząc uprzejmość gościa z godnością wysokiego dostojeństwa.

Z dworca kolei ruszył p. Namiestnik w powozie hr. Adama Potockiego, poprzedzony kilkunastu powozami wśród wielkiego tłumu mieszkańców. Cała droga od dworca kolei żelaznej, ulicą Lubicz i plantacyami ku bramie Floryańskiej oświetlona była gęsto ustawionemi na słupkach kagańcami, w których płonęły ognie wszelkiej barwy. Rotunda bramy Floryańskiej jaśniała lampami, a nad wjezdną bramą umieszczony był herb miasta Krakowa, nad którym stary piastowski orzeł kamienny obwiedziony był wieńcem lamp. Przed bramą Floryańską stała szeregami ochotnicza straż ogniowa w swoich szarych kurtkach z klapkami czerwonemi u kołnierzy. Przed strażą tą zatrzymał się p. Namiestnik i dziękował jej za gorliwe obywatelskie usługi w obronie miasta, kazał sobie przedstawić jej naczelnika p. Eminowicza i obiecał mu zatwierdzić statut straży, iżby ta mogła stać się wzorem dla innych miast Galicyi.

Na ulicy Floryańskiej i w tej części Rynku, którędy droga do gmachu Komisyi Namiestniczej, płonęły zamiast latarń gazowych różnokształtne ogniste rozety, wieńce, piramidy, a obywatele miasta z własnej woli oświetlili rzęsisto okna, tak iż powstała wcale improwizowana illuminacya, i ta się nie ograniczyła na ulicach któremi jechał Namiestnik, lecz rozciągnęła się w dalsze miasta strony. Przód Sukiennic ubrany był lampami, których ustawienie zastósowane było do form architektonicznych tej starożytniej budowli. Nad głównym wchodem do Sukiennic jaśniała w przeźroczu cyfra A. G. Nad bramą pałacu Spiskiego rozciągał się płomienisty łuk, niby tworząc bramę tryumfalną. Tak droga od dworca kolei do bramy Floryańskiej jak również ulica Floryańska i Rynek napełnione były zbitym tłumem, przez który zaledwie powozy Namiestnika i towarzyszących mu osób zwolna postępować mogły. Okrzyki rozlegały się po mieście, szczególnie zaś w chwili wjazdu p. Namiestnika do Spiskiego pałacu.

Całe to przyjęcie miało cechę zarówno poważną jak serdeczną, a nawet nie zbywało mu na pewnej wspaniałości.

Jak się dowiadujemy, p. Namiestnik zamierza przedłużyć tu swój pobyt do czterech dni, tak, iż dopiero najwcześniej we wtorek odjedzie do Lwowa. Z tego powodu zgromadzenie wyborców miasta Krakowa, które odłożonem było na poniedziałek, zostanie jeszcze na dzień późniejszy, prawdopodobnie następny naznaczone; do tej jednak chwili jeszcze nic pod tym względem nie jest postanowione.

Wieczór przepędził p. Namiestnik w pałacu Spiskim. Dziś od samego rana przedstawiały się p. Namiestnikowi wszystkie władze rządowe: administracyjne, sądowe, skarbowe, jenerałowie z wyższymi oficerami, członkowie Towarzystwa Rolniczego, Dyrekcya Towarzystwa ubezpieczeń, Rada miejska, Towarzystwo naukowe, Uniwersytet, Izba handlowo-przemysłowa, starsi arcybractwa Miłosierdzia, Rada Towarzystwa dobroczynności, słowem wszystkie instytucye i zakłady krajowe i miejskie.

P. Burmistrz miasta przedstawiając Jego Excelencyi Radę miejską, odwołał się do opieki Namiestnika i życzliwości jego dla miasta, którego reprezentanci tu stoją.

P. Namiestnik odpowiedział na te słowa obszerniejszą mową, której zaledwie główną treść podać tu możemy. Rzekł on w tej myśli:

Cieszę się, że mogę powitać tak młodą instytucye autonomiczną. Rząd po smutnych doświadczeniach przekonał się nareszcie, iż opierając się na instytucyach autonomicznych i idąc ręka w rękę z krajem, dojść musi do zadowolenia wszystkich i rozwinięcia pomyślności ogólnej. Jeżeli jednak czasem widokom miasta zadość uczynić nie będę mógł, nie policzycie Panowie tego za złe ku wam chęci; wszelkie nieporozumienia, jakieby ztąd powstać mogły, łatwo się usuną, wszakże jesteśmy Polacy, a jako tacy porozumiemy się łatwo. Idąc zresztą ręka w rękę z Rządem, pracujemy wspołem dla rozwoju instytucyi autonomicznych, pomyślności kraju i losów, które mu Opatrzność w przyszłości przekazała. Pozwólcie Panowie, abym jeszcze raz mógł was powitać w waszym gmachu, jako wasz rodak, współobywatel i Naczelnik krajowy. Cieszę się, że na czele waszem widzę męża, który umiał sobie zjednać zaufanie swoich współobywateli, a którego ja do moich przyjaciół liczę.

Burmistrz odchodząc upraszał p. prezydenta, aby zechciał zaszczycić obecnością swoją bal dany przez Resursę mieszczańską. „Uraziłbym się, odpowiedział Namiestnik, gdybyście mnie nie zaprosili.“

P. Namiestnik obiadował dziś u radzcy dworu p. Possingera Choborskiego, który pozostaje w Krakowie jako naczelnik powiatu, a dziś wieczór odwiedzi naprzód, jak przyrzekł, Resursę mieszczańską, po czem uda się na bal dany na jego uczczenie. Jutro, jak donieśliśmy, obiad dany dla Namiestnika przez Radę miejską i obywateli, a wieczór oczekiwany jest p. Namiestnik w teatrze, gdzie się zbierze publiczność w stroju odpowiednim uroczystości.

Kronika.

Z Krzeszowic 26. b. m. wieczór donoszą do „Czasu“: Przywitanie JW. hr. Gołuchowskiego na dworcu kolei tutaj było bardzo świetne. Nadchodzący ku Krzeszowicom pociąg osobowy najprzód na górze Tenczyńskiej powitały ognie i wystrzały z moździerzy, następnie sam dworzec kolei był rzęsisto iluminowany różnokolorowemi lampionami, a w środkowem oknie dworca herb Namiestnika „Leliwa“ w transparencie oświetlony Kiedy pociąg już stanął, powitano go wystrzałami z moździerzy, a w czasie chwilowego przestanku, proboszcz tutejszy miał powitalną mowę, na którą Namiestnik serdecznemi odpowiedział słowy. Tłumy ludu z muzyką na czele, równie brały w powitaniu tem udział, a odjeżdżający pociąg pożegnano znowu wystrzałami i głośnemi okrzykami na cześć naszego Namiestnika rodaka.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. wądzie krajowym.) Fałszowanie banknotów na sielki rozmiar. Już w końcu 1863 r. pojawiały się w Galicyi w obiegu podrobione banknoty pięciozłotowe, rysowane z wolnej ręki, których liczba mnożyła się z każdym miesiącem z niemałym dla kredytu publicznego uszczerbkiem. Rozległe śledztwo sądowe i policyjne wykazało, że te banknoty są głównie we Lwowie w obieg puszczone. D. 9. sierpnia 1864 wieczorem młody człowiek mieniący się Józefem Kamińskim, mając płacić w szynku pod l. $400^{3}/_{4}$ podał banknot pięciozłotowy. Kelner podejrzywając że i ten banknot jest podrobiony chciał udać się z owym młodym człowiekiem do trafiki głównej dla przekonania się o jego prawdziwości. Właściciel banknota uciekł jednak na drodze. Przytrzymany i oddany do policyi poczynił zeznania w skutek których stawiono go przed sądem. Był to słuchacz preparandy Emil Chlebowicki.

Sądowi przedłożono w ogóle 343 sz. banknotów pięciozłotowych, z rozmaitemi literami, rysowanych z wolnej ręki Chlebowicki, który z początku zeznał, że zrobił tylko kilka banknotów przy pomocy nauczyciela gimnastyki Józefa Janiszewskiego, przyznał się teraz gdy mu pokazano wszystkie w sądzie złożone banknoty, że zrobił z nich 65 sz. sam, 27 z Janiszewskim, ten ostatni zaś odrysował sam 13 sz. Ile banknotów podrobili Chlebowicki nie może dokładnie oznaczyć, sadzi jednak, że nie tyle ile ich przedłożono sadowi. Zeznaje że na początku 1864 r. poznał się przypadkiem w ogrodzie jezuickim z nauczycielami gimnastyki Janiszewskim i Edwardem Sobkiem. Ci usłyszawszy, że jest uczniem szkół realnych zaprowadzili go do sali ćwiczeń gimnastycznych, i tam Janiszewski w obecności Sobka pokazał mu fałszywy banknot pięciozłotowy, robiąc uwagę, że podrobienie nie jest wcale rzeczą trudną, o czem go nawet zaraz przekonał. Następnie zostawiwszy Chl. w ogrodzie udali się do miasta dla zmienienia podrobionego banknota, powrócili w krótce i resztę dnia wraz z Chl. przepędzili wesoło w szynku. Nazajutrz zeszli się znowu w sali ćwiczeń, dali Chl. podrobiony banknot do odrysowania, dostarczyli potrzebnych narzędzi. Praca ta szła Chl. z początku z trudnością, wkrótce jednak wprawił się pod okiem Janiszewskiego. — Prawie przez 14 dni Jan. i Chl. zawsze w obecności Sobka podrabiali banknoty częścią wspólnie częścią każdy z osobna. Zrobienie jednego banknota wymagało prawie zawsze czasu dwóch dni. Wymianą zajmował się zwykle Sobek, czasem także Chl. i Jan., a wszyscy trzech dzielili się pieniądzmi uczciwie. Ponieważ Janiszewski z powodu udziału w powstaniu obawiał się rewizyi w sali ćwiczeń gimnastycznych, przenieśli fabrykę w okolicę Żelaznej wody i tam pracowali w lasku aż do uwięzienia Chl. ukrywając rekwizyta w zaroślach. Wszyscy trzech zajmowali się wymianą, najrzadziej jednak Janiszewski, ponieważ najbardziej obawiał się schwytania. Sobek najwięcej wymieniał, gdy jednak później zostawszy dyurnistą zaczął się stopniowo odstręczać, Chleb. i Jan. weszli w spółkę z Magurskim, który mieszkał z Chleb. i już dawniej zwrócił uwagę na jego sposób życia i zawsze pełne kieszenie. Odtąd nowy towarzysz zajmował się wymianą, a za to był przypuszczony do równego podziału. Podrobione banknoty wymieniano najczęściej w szynkowniach i trafikach. W czerwcu i lipcu 1864 Janiszewski przez kilka tygodni nie był we Lwowie obecny i miał się znajdować w Dreznie. W skutek zeznania Chl. odszukano w lasku koło Żelaznej Wody rekwizyta do fabrykacyi banknotów, jakie znaleziono także u Jan., który usprawiedliwiając się, powołuje się na świadków już nie żyjących. Prawdziwość zeznań Chleb. potwierdza śledztwo sądowe, potwierdzają świadkowie, Janiszewski i Sobek wypierają się wszystkiego, Magurski przyznaje się, że otrzymał od Chl. kilka przez tegoż podrobionych banknotów do zmienienia. Poźniej Magurski odwołał w części swoje zeznanie, ale bez dostatecznego usprawiedliwienia powodów.

Janiszewski i Sobek przytaczają na swoję obronę fakta, jak się pokazuje, zmyślone. Obwiniają Chl., że z nienawiści przeciwko nim fałszywe poczynił zeznania. Prokuratorya państwa na rozprawie ostatecznej, która w obec licznego zgromadzenia publiczności rozpoczęła się dn. 21. b. m. (prez. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarz. zast. prok. p. p. Buszak, obrońcy Dr. Skałkowski, Dr. Zminkowski, Dr. Rappaport i Dr. Hilbricht) oskarża Chlebowickiego i Janiszewskiego o podrabienie, Sobka i Magurskiego o rozszerzanie fałszowanych banknotów. Chleb. i Magurski są nadto obwinieni o zbrodnię oszczerstwa, ponieważ wymienili jako współwinnego pewnego studenta, który z tego powodu odsiedział w areszcie śledczym przez 18 miesięcy, nim się jego niewinność wyświeciła. (Ciąg dalszy nastąpi.)

(Składki na pogorzelców.) Dla wspomożenia nieszczęśliwych ofiar pożaru w Siemiginowie w pow. Stryjskim który w d. 23. z. m. zniszczył ośmnaście domów włościańskich z budynkami gospodarskiemi, zapasami zboża i paszy, szkółkę parafialną i zabudowania na plebanii, tak że szkoda wynosi przeszło 13.000 złr., c. k. namiestnictwo rozpisało składki w całym kraju, i z pieniędzy będących do rozporządzenia przesłało kwotę 180 złr. do rozdzielenia między pogorzelców.

(Pożary.) W Babińcach w pow. Rohatyńskim, d. 21. b. m. spalił się dach na domu włościańskim, wraz z rozmaitemi przedmiotami będącemi na strychu; szkoda wynosi 100 złr., ogień miał powstać przez nieostrożność. W Zapytowie w pow. lwowskim d. 21. b. m. zniszczył pożar szesnaście zagród włościańskich z zapasami zboża i siana; szkoda wynosi około 8000 złr., ogień miał być podłożony. W Kopyczyńcach d. 23. b. m. w nocy spalił się dom stary, wartości 20 złr., ogień miał powstać przez nieostrożność.

Ostatnia poczta.

Kraków, 27. stycznia. „Czas“ donosi: W dniu wczorajszym wieczór około godziny ósmej p. Namiestnik odwiedził Resursę mieszczańskę, którą w tym celu illuminowano. Prezes jej p. Teodor Baranowski przyjmował dostojnego gościa, a gospodarz p. Walery Rzewuski oprowadzał po lokalu tego nowo powstałego stowarzyszenia. Hr. Gołuchowski wpisał swoje imię w księgę pamiątkową Resursy. Towarzyszyli mu radzca dworu p. Possinger-

Choborski i prezydent miasta Dr. Dietl. P. Rzewuski otrzymał obietnicę, iż Namiestnik zwiedzi jego zakład fotograficzny. Z resursy udał się p. Namiestnik do sali balowej w hotelu Saskim, gdzie wszystkie klasy obywateli znalazły się połączone wspólnie na zabawie tańcującej danej przez Resursę mieszczańską. Rozpoczął poloneza ks. Stanisław Jabłonowski założyciel Resursy z hr. Teresą Wodzicką; w drugiej parze szedł p. Namiestnik z ks. Jabłonowską, a to za wyraźnem jego oświadczeniem: „nikt przed kontuszem.“ Późnym wieczorem był p. Namiestnik na herbacie u hr. Henrykostwa Wodzickich. Dziś przed południem zwiedził nowy ratusz miejski, a o 4tej spodziewany jest na obiedzie obywatelskim w salach przy teatrze, poczem uda się do teatru.

Nie podobna nam opisywać szczegółowo wszystkich chwil pobytu Jego Excelencyi w mieście naszem i licznych przemówień jego podawać, lecz ogólnie tylko nadmienimy, iż w każdej sposobności okazuje nietylko znajomość stosunków lecz i osób, tych nawet, których osobiście dotąd nie znał. Mieliśmy także sposobność przekonania się, że osoby raz widziane przed wielu nawet laty, zostały mu w pamięci.

Bal Resursy mieszczańskiej przeciągnął się do późno w noc i liczyć się może do najświetniejszych tegorocznych zabaw zapustnych.

Praga, 26. stycznia. Dotąd znane są 75 wyborów krajowych; są między wybranymi 56 dawnych deputowanych, 19 nowych. Komitet niemiecki proponował 29 kandydatów, z których 24 wybrani zostali. Komitet czeski proponował 51 kandydatów, z których 40 wybrano. Dziewięć okręgów wyborczych wybrało samoistnie.

Radca namiestnictwa Bach umarł.

Berlin, 26. stycznia. Zdrowie Króla ciągle się polepsza.

Dziś odbyło się plenarne posiedzenie pełnomocników północno-niemieckich państw związkowych.

Florencya, 25. stycznia. „Nazione“ pisze: Austrya delegowała radcę ministeryalnego Pretis de Cagnoelo dla zawarcia traktatu handlowego i marynarskiego z Włochami.

Wieść o zamordowaniu Króla wloskiego zupełnie jest zmyślona.

W izbie deputowanych Giaconelli zdał sprawę z petycyi miasta Ankony, która żąda, żeby dwunastu obywateli od wielu lat w więzieniach papiezkich bedących na wolność wypuszczeni zostali. Minister spraw zewnętrznych powiedział, iż zajmuje się tą sprawą, w tej chwili jednak innego oświadczenia złożyć nie może. Petycya przez izbę ministrowi spraw zewnętrznych przekazana została.

Rzym, 25. stycznia „Giornale di Roma“ zaprzecza wiadomości, iż Papież przystąpił do umowy względem dóbr kościelnych między rządem włoskim a domem „Langrand-Dumonceau“ zawartej.

Madryt, 25. stycznia. „Epoca“ pisze: Nieprawdą jest, żeby Anglia zaprotestowała przeciwko uznaniu statku „Tormado“ za zdobycz morską.

Madryt, 26. stycznia. Dekretem Królowej armia reorganizowana została. Składać się ona będzie z 200.000 ludzi, podzielonych na trzy kategorye: I. Armia stojąca, której kontyngens przez izby ustanowiony będzie; II. Rezerwa czynna, będąca do dyspozycyi; III. Rezerwa drugiego rzędu, która na mocy specyalnego prawa powołana bedzie pod broń.

Milicya prowincyonalna została zniesiona.

Tricala w Tesalii 24. stycznia. Doniesienia dzienników greckich jakoby powstańcy w Epirze i w Tesalii zaprowadzić mieli rząd tymczasowy, i jakoby liczba powstańców wzrastała, jest zupełnie mylna. Tesalia i Epirus są spokojne.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W I. połowie b. m. były następujące ceny zboża i innych artykułów na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:									
	Stanisławów		Nadwórna		Kałusz		Żurawno		Skole	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	walutą austryacką									
Mec pszenicy	4	12	4	.	4	.	4	75	4	40
„ żyta	2	60	3	.	3	.	3	25	3	20
„ jęczmienia	2	.	2	50	2	50	2	50	2	50
„ owsa	.	70	2	.	1	20	1	.	1	20
„ hreczki	.	.	.	.	2	50	.	.	.	.
„ kukurudzy	2	80	3		4	.	.	.	4	40
„ ziemniaków	.	80	1	.	1	20	1	25	1	20
Cetnar siana	.	60	1	50	1	80	1	.	.	80
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nas. koniczu	.	.	.	.	20	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	5	.	5	.	3	80	5	.
„ „ miękkiego	4	50	4	.	4	.	2	50	2	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	9	.	8	.	8
Mas okowity	.	39	.	60	.	60	.	60	.	65

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. stycznia.

Hotel George: Augustynowicz Sew., z Szeptyc. — Bal Józef, z Tuligłów. — Mniszek Wład., z Kruhela. — Przybysławski Wład., z Unicza. — Rosnowski Felix, z Przeworska. — Winnicki Kaz., z Hodyni.

Hotel europejski: Cikowski Ant., z Złotnik. — Mazaraki Jędrzej i Tad., z Ukrainy. — Nowakowski Hen., z Przemyśla.

Hotel angielski: Br. Brunicki Lud., z Michałówki. — Falkowski Wład., z Witryłowa. — Gorajski Wład., z Moderówki. — Janko Henryk, z Hoszan. — Simonowicz Antoni, z Krzywołuk.

Hotel Kuhna: Kalitowski Ant., c. k. przełożony obwod., z Żółkwi.

Julian Zwolski, z Bryniec górnych.

Dnia 27. stycznia.

Hotel George: PP. Skrzyński Ign., z Bachorza.

Hotel europejski: Jasiński Konst., z Wołynia. — Skrzyszewski Józef, z Sewerynki. — Trzciński Ign., i Turkuł Fel., z Krakowa.

Hotel angielski: Gniewosz Ant., z Klimkówki. — Selinger Karol, c. k. kapitan, z Wołkowa. — Sterrath Adolf. c. k. porucznik, z Ungwaru.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. stycznia.

PP. Hr. Rzyszczewski Alex., do Pomorzan. — Bartmański Felix, do Tadania. — Buchenthal-Dobrowolski Piotr, do Dobronoutz. — Kotarski Stan., do Brzeska. — Obertyński Kaz., do Udnowa. — Obertyński Zdz., do Stronibab. — Lewicki Kornel, adw., do Brodów. — Szederski Jul., adw., do Sambora. — Starzeski Wład. i Zdrżił Ignacy, notaryusze, do Stanisławowa.

Dnia 27. stycznia.

PP. Hr. Dzieduszycki Stan., do Gwoździca. — Hr. Starzyński Boj., do Derewni. — Br. Brunicki Lud., do Michałówki. — Brześciański Silw., do Rushówki. — Falkowski Wł., do Witryłowa. — Gorajski Wł., do Moderówki. — Głogowski Artur, do Bojaniec. — Janko Hen., do Hoszan. — Jędrzejewicz Max, do Zniatyna. — Niedźwiedzki Tytus, do Kłodzienka. — Nowakowski Hen., do Przemyśla. — Obertyński Leop., do Stronibab. — Simonowicz Ant., do Krzywołuk. — Winnicki Kaz., do Hodyni.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. i 27. stycznia.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.35	— 0.3	81.0	płd.-z. sł.	pogoda
2. god. po poł.	324.01	+ 3.6	78.2	„ „	pochm.
10. god. wiecz.	324.59	+ 2.2	82.7	zach. „	„
7. god. zrana	324.95	+ 0.1	79.6	płn.-z. m.	pochm.
2. god. po poł.	324.95	— 1.0	77.6	„ „	„
10. god. wiecz.	324.38	— 0.6	84.1	„ „	„

TEATR.

Dziś (przedstaw. niem.) „**Herr und Madame Denis**“, operetka komiczna w 1 akcie, „**Französisch**“, komedya w 1 akcie, „**Aus Liebe zur Kunst**“, krotochwila ze spiewami w 1 akcie.

Odpowiedzialny redaktor Adolf Rudyński.

Kurs Lwowski.

Dnia 26. stycznia.

		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	w. a.	6	18	6	26
Dukat cesarski	„	6	23	6	30
Półimperyał zł. rosyjski	„	10	73	10	90
Rubel srebrny rosyjski	„	2	—	2	04
„ papierowy rosyjski	„	1	79	1	82
Talar pruski	„	1	96	1	98
Polski kurant i pieciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	95	75	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	63	79	53
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	68	88	69	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	69	60	70	60
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	218	38	221	25
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		184	25	186	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. stycznia.

1. Dług publiczny.

(Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
Z pożyczki narod. z procentami od stycznia do lipca po 5%	70.—	70.20
od kwiet. do października po 5%	70.—	70.20
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	78.50	79.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki.) zwrotna w 37 latach po 5%	81.25	81.75
Metaliki po 5%	58.40	58.60
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	143.—	143.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	141.—	142.—
Przez. do wyl. z r. 1854	77.—	77.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	86.70	77 50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.—	93.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	78.70	78.90
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.50

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 złr.

	pien.	towar.
Niższej Austryi	85.50	86.50
Czech	89.50	90.—
Węgier	72.25	72.75
Galicyi	69.50	70.—
Siedmiogrodu	67.75	68.50
Bukowiny	67.50	68.—
Galic. pożyczki głod. z r. 1866 po 7%	95.—	95.50

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego	731.—	733.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	162.10	162 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	625.—	628.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	87.—	87.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1602.—	1607.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	208.10	208 30
Połud. kolei państ., po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	206.50	207.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	135.75	136.25
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	218.50	219.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	185.75	186.25
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	478.—	479.—

3. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5%	93.50	93.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie. po $5^1/_2$%	88.—	88.50
detto (renta) po 6%	—.—	—.—
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przez. do losow. po 5% w sr.	105.—	106.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	93.25	94.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	101.25	101.75

5. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129.—	129 50
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	88.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. w. a.	49.50	50.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.50	28.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98.—	100.—
Salma „ 40 „ „	30.—	31.—
Palfiego „ 40 „ „	27.—	28.—
Clarego „ 40 „ „	27.—	28.—
St. Genois „ 40 „ „	26.—	27.—
Windischgrätza 20 „ „	18.—	19.—
Waldsteina 20 „ „	21.50	22.50
Keglevicha „ 10 „ „	14.—	14.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	112.50	112.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	112.—	112.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	112.10	112.25
Hamburg za 100 M. B.	99.—	99.25
Londyn za 10 ft. szt.	132.80	133.20
Paryż za 100 fr.	52.90	52.95

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.27	6.28
detto. pełnej wagi	6.27	6.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.63	10.64
Rosyjski imperyał	10.85	10.90
Talar związkowy	1.97	1.98
Srebro	131.50	132.—
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. $72^5/_{10}$c	

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. stycznia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	58	60
5% pożyczka narodowa	70	10
Losy z 1860 roku	86	10
Akcye banku wiedeńskiego	731	—
„ „ kredytowego	163	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	132	30
Srebro	131	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	26

DZIENNIK URZĘDOWY.

(152) **Edykt.** (1)

Nr. 271. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy uwiadamia niniejszym edyktem Jiides Ettel Kiesef, z życia i miejsca pobytu niewiadomej, że Józef Golińki 2. Stycznia 1867 do L. 271 prośbę o nakaz płatniczy sumy wekslowej 100 złr. z p. n. podał, w skutek czego uchwałą S. t. z dnia dzisiejszego nakaz płatniczy przeciw niej wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Jiides Ettel Kiesef nie jest wiadome, postanawia się dla niej, jednak na jej koszta i stratę za kuratora adwokata Dr. Natkisa, w zastępstwie adwokata Dr. Hönigsmana, i temuż powyższa uchwała dorecza się.

Lwów, dnia 9. stycznia 1867.

(137) **Edykt.** (3)

Nro. 21848. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem Stanisława Zajączkowskiego i tegoż niewiadomych spadkobierców, że przeciw onym Karol Nowakowski w tutejszym sądzie na dniu 24. grudnia 1866 do liczby 21848 o ekstabulacyę adnotacyi sporu o awulsa z dóbr Cucyłowa pozew wniósł, na któren do ustnej rozprawy termin na 26. lutego 1867 o godzinie 10tej z rana wyznaczono.

Gdy zapozwani tak co do miejsca pobytu jako i życia są niewiadomi, przeto tenże sąd onym p. adwokata Dra. Maramorosza z substytucyą p. adwokata Dra. Bardasza za kuratora ustanowił.

Wzywa się zatem pozwanych, aby temu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę dali, lub innego zastępcę sobie obrali, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą mieli.

Stanisławów, dnia 31. grudnia 1866.

(147) **Uwiadomienie.** (1)

Nr. 221. Wysokie c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 16. października 1866 do l. 46505 udzieliło miastu Kołomyi, oprócz istniejących już 4 jarmarków, koncesyę na cztery nowe jarmarki, a to:

na dzień 6. lutego (25. stycznia r. g.)
24. kwietnia (12. kwietnia r. g.) przez ośm dni, głównie na konie, tuczne woły i płutno.
15. czerwca (3. czerwca r. g.)
30. października (18. października r. g.)

Gdyby na któren z tych dni święto przypadło, tedy odkłada się jarmark na następujący dzień powszedni.

Zaprasza się tedy szanownych kupców i gości jarmarkowych, do uczęszczania na pomienione jarmarki z tym dodatkiem, że miasto postarało się o wszelką wygodę, jakoteż o obszerną targowicę nad rzeką Prut, na pomieszczenie bydła na jarmark przypędzonego.

Tudzież zaprasza się o częstsze odwiedzania targów tygodniowych w Piątki z bydłem.

Z magistratu miasta.

Kołomyja, dnia 22. stycznia 1867.

(135) **Ogłoszenie konkursu.** (2)

Nro. 172. W Wydziale krajowym będą do obsadzenia następujące posady urzędników konceptowych:

a) dwie posady Sekretarzy klasy III. o rocznej płacy 1400 zł. w. a.;

b) jedna posada Koncepisty klasy II. o rocznej płacy 800 zł. w. a.

Ewentualnie będą do obsadzenia posady Koncepistów klasy I. o rocznej płacy 1000 zł., lub też posady Praktykantów konceptowych o rocznej płacy 500 zł. w. a.

Kandydaci o powyższe posady mają się wywieść, iż nie przekroczyli lat 40 i złożyć dowody ukończonych szkół prawniczych i złożonych z dobrym postępem wszystkich trzech egzaminów rządowych lub wszystkich egzaminów ścisłych w celu uzyskania doktoratu praw, a nadto ubiegający się o posadę sekretarza lub koncepisty winni złożyć dowody odpowiedniej praktyki.

Ubiegający sie o posady wywieść się mają w podaniu z ogólnego i szczegółowego swego uzdolnienia oraz oświadczyć, czyli i z którym urzędnikiem krajowym są spokrewnieni lub spowinowaceni i w jakim stopniu.

Zwraca się uwagę kandydatów, iż nowo wstępujący do służby krajowej urzędnik otrzyma nominacyę na stałą posadę dopiero po upływie roku i to w tym tylko razie, jeżeli w ciągu tej prowizorycznej rocznej służby, wszelkim warunkom służby odpowie.

Ubiegający się winni podania swe najdalej do końca lutego 1867 wnieść do Wydziału krajowego, a to jeżeli obecnie w służbie publicznej zostają, drogą bezpośrednio przełożonej władzy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 19. stycznia 1867.

(110) **Edikt.** (2)

Nr. 60457 ex 1866. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird öffentlich kundgemacht, daß zur Hereinbringung der von Catharina Ludwig ersiegten Wechselsumme von 10000 fl. öst. W. s. N. G. mit h. g. Beschluße vom Heutigen die öffentliche Feilbiethung des $^1/_3$ Theils der unter Nr. $426^4/_4$ in Lemberg gelegenen, dem Franz Hinkenikel gehörigen Realität bewilligt wurde, welche am 7. März 1867 und am 11. April 1867 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird, und daß der Ausrufspreis pr. 11069 fl. $19^1/_3$ kr. öst. W. angenommen wurde. Das Vadium beträgt 1000 fl. österr. Währung.

Hievon werden die Streitheile, sowie auch sämmtliche Hypothekargläubiger, so wie jene, denen der vorliegende Bescheid nicht gehörig oder gar nicht zugestellt werden sollte, oder welche erst nach dem 16ten September 1866 in die Stadttafel gelangen sollten, durch den Curator Herrn Dr. Malinowski mit Substituirung des Hrn. Advocaten Dr. Kratter und mittelst Edicte verständigt.

Lemberg, am 24. Dezember 1866.

Edykt.

Nr. 60457 ex 1866. Ze strony c. k. sądu krajowego jako handlowego podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek tutejszo-sądowej uchwały z dnia dzisiejszego do l. 60457 na rzecz proszącej Katarzyny Ludwig na zaspokojenie kwoty 10000 zł. wal. austr. z p. n. publiczna licytacya $^1/_3$ części realności pod l. $426^4/_4$ we Lwowie dozwoloną została, i takowa w dwóch terminach, a to dnia 7. marca 1867 i 11. kwietnia 1867, każdą razą o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie odbyć się ma, i że cena wywołania na 11069 zł. $19^1/_3$ kr. w. a. ustanowioną została. Wadyum wynosi 1000 zł. w. a.

O czem się obie strony niemniej też wszystkich wierzycieli hypotecznych, wreszcie tych wierzycieli, którymby dotycząca uchwała sprzedaż dozwalająca albo nienależycie albo też wcale niebyła doręczoną, lub którzyby po 16. września 1866 do tabuli weszli, przez kuratora dla nich w osobie p. adwokata Dra. Malinowskiego z substytucyą p. adwokata Dra. Kratera ustanowionego i przez edykta się uwiadamia.

Lwów, dnia 24. grudnia 1866.

(130) **Edict.** (2)

Nro. 4608. Vom Stryjer k. k. Bezirksamte als Gericht werden die dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben nach Johann Dziegciowski durch dieses Edict aufgefordert, die zu ihren Gunsten auf der Realität der Eheleute Mendel und Rachel Axelrad sub HNr. 104 Stadt in Stryj, libr. dom. II., pag. 415, n. 8 on. über 50 Jahre haftende Forderung von 1200 flp. oder 300 fl. öst. W. binnen Einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen anzumelden und zu erweisen, widrigens ihnen das ewige Stillschweigen auferlegt und diese Forderung aus dem Lastenstande der Hypothekarrealität Nr. 140 in Stryj gelöscht werden wird.

Stryj, am 20. December 1866.

(155) **Edict.** (1)

Nro. 168. Vom k. k. Kreisgerichte Tarnopol wird der Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen, vom Joseph Frankel an seine eigene Ordre in Czortkow am 13. April 1866 über 300 fl. öst. W. ausgestellten, drei Monate a dato zahlbaren und vom Majer Parille acceptirten Wechsels aufgefordert, diesen Wechsel so gewiß binnen 45 Tagen dem Gerichte vorzulegen, widrigens derselbe für amortisirt und rechtsunwirksam erklärt werden wird.

Tarnopol, am 9. Jänner 1867.

(125) **Edykt.** (1)

Nr. 741. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego pana Jana Kałmuckiego, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 741 przeciw niemu na rzecz Mortka Ensler nakaz zapłaty na 1000 złr. w. a. z p. n. wydany i ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Naramoroszowi ze substytucyą adwokata Dr. Kwiatkowskiego doręczony został.

Stanisławów, dnia 16. stycznia 1867.

(126) **Edykt.** (1)

Nr. 740. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego pana Jana Kałmuckiego, iż uchwałą z dnia 16. stycznia 1867 l. 740 przeciw niemu na rzecz Mordka Ensler nakaz zapłaty na 2000 złr. wydany i takowy ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Maramoroszowi z substytucyą adwokata Kwiatkowskiego doręczony został.

Stanisławów, dnia 16. stycznia 1867.

(140) **Obwieszczenie licytacyi.** (1)

Nr. 3966. Zaszła w edykcie tutejszo-sądowym z dnia 2go listopada 1866 do l. 2122, którym przymusowa publiczna licytacya połowy realności pod liczbą konskr. 173 a sub rep. 131 w Podgrodziu położonej, dłużnika Iwana Makojdy własnej, celem ściągnienia wywalczonej przeciw niemu przez Katarzynę Hładec wierzytelności w ilości 159 zł. w. a. z p. n. rozpisana została, pomyłka — prostuje się niniejszem w ten sposób, iż ta połowa realności pod l. k. 173., a sub rep. 131. nie w Podkamieniu lecz w Podgrodziu położona jest.

Celem sprzedania takowej w drodze publicznej licytacyi wyznaczają się dwa nowe termina, na 20go lutego i 6go marca 1867, każdocześnie na godzinę 10ta przed południem, zaś na wypadek, gdyby w tych dwóch terminach przynajmniej za cenę szacunkową w kwocie 62 zł. 50 c. w. a. sprzedaną być nie mogła, do wysłuchania wierzycieli celem podania ułatwiających sprzedaż warunków termin na dzień 7go marca 1867 godzinę 10tą przed południem.

Z c. k. urzędu powiatowego jako sądu.

Rohatyn, dnia 5. stycznia 1867.

(141) **Kundmachung.** (1)

Nr. 7406. Vom Drohobyczer k. k. Bezirksgerichte wird der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Frau Vincenzia Niemczewska hiemit bekannt gegeben, daß hiergerichts gegen sie von Frau Amalia Nyiry am 15. Oktober 1866 Z. 7406 eine Klage wegen Löschung des zu Gunsten des Vincenz Niemczewski im Lastenstande der Realitäten Nr. 168 und 171 hier intabulirten Mietrechtes überreicht worden ist, worüber zur Verhandlung die Tagfahrt auf den 28. März 1867 um 10 Uhr Vormittags angeordnet wurde.

Die Frau Belangte wird daher aufgefordert, bei dieser Tagfahrt entweder persönlich zu erscheinen, oder einen Bevollmächtigten zu bestellen, widrigens ihre Vertretung durch den hiemit bestellten Kurator Herrn Advokaten Dr. Wohllerner erfolgen wird.

Vom k. k. Bezirksamte als Gericht.

Drohobycz, am 18. Oktober 1866.

(142) **Kundmachung.** (1)

Nr. 19. Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol macht bekannt, daß zu Verlautbarungen der Eintragungen in das Handelsregister dieses Gerichtes für das Jahr 1867 das Amtsblatt der Lemberger Zeitung und das Amtsblatt der Wiener Zeitung einverständlich mit dem k. k. Statthalterei-Präsidium gewählt worden ist.

Tarnopol, am 14. Jänner 1867.

Obwieszczenie.

Nr. 19. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnopolu wiadomo czyni, że do ogłoszenia wpisów w rejestr handlowy tegoż sądu na rok 1867 Dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej i Dziennik urzędowy Gazety Wiedeńskiej w porozumieniu z Prezydyum c. k. Namiestnictwa wybrane zostały.

Tarnopol, dnia 14. stycznia 1867.

(157) **Edykt.** (1)

Nr. 20851. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie ugodą z dnia 9. stycznia 1866 pani Wiktoryi Janowiczowej przyznanej sumy 210 złr. 38 c. wraz z odsetkami 4% od dnia 1. maja 1865 bieżącemi, kosztami sądowemi w kwotach 6 złr., 6 złr., 8 złr., 8 złr. 50 c., 1 złr. 60 c. i 3 złr., jako też kosztów niniejszego podania w kwocie 23 złr. 25 c. egzekucyjna sprzedaż części realności w Stanisławowie pod licz. kon. $205^3/_4$ położonej, dłużników Karoliny i Franciszka małżonków Kopestyńskich własnych, w księgach publicznych pod Dom. t. pag. 205. n. 5. haer. zapisanych, dozwala się, i sprzedaż ta w trzech terminach, to jest dnia 14. marca, 11. kwietnia i 16. maja 1867 zawsze o godzinie 10tej przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie odbedzie sie.

Jako wadyum ustanawia się kwota 300 złr. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, przy których dwóch pierwszych części realności pod L. $205^3/_4$ w Stanisławowie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, to jest 2992 złr. 42 c., przy trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, jednak zawsze tylko za taką sumę, któraby intabulowane długi pokryła.

Gdyby w trzecim do licytacyi wyznaczonym terminie cena kupna ilości długów hypotecznych wyrównywająca uzyskaną nie została; natenczas wzywa się wszystkich wierzycieli, ażeby dnia 16. maja 1867 o godzinie 4tej po południu celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyi w tutejszym c. k. sądzie obwodowym stanęli — gdyż niestawiący się policzeni będą do większości głosów wierzycieli obecnych, poczem 4ty termin licytacyi rozpisanym będzie.

Dalsze warunki licytacyi, akt szacunkowy i ekstrakt tabularny można w tutejszej c. k. sądowej registraturze przejrzeć.

O czem się wszystkich tych wierzycieli, którzyby poźniej ze swemi pretensyami do ksiąg publicznych weszli, przez kuratora Dra. Eminowicza z zastępstwem adwokata Dra. Kwiatkowskiego i edykta uwiadamia.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 7. stycznia 1867.

(164) **Edict.** (1)

Nr. 1679. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kozowa wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Johann Sobota mittelst rechtskräftigen Urtheils vom 31. Dezember 1863 Z. 2499-civ. ersiegten Forderung pr. 353 fl. 50 kr. österr. Währ. und Gerichtskosten 9 fl. 45 kr. öst. W., 4 fl. 56 kr. öst. Währ. die executive Feilbiethung der dem Jaśko Sobota eigenthümlich gehörigen, keine Tabularkörper bildenden Rustikalrealität in Kozowa bestehend aus einem Rustikalgrunde Rep. Nr. 211, 254 und CNr. 379 pr. 16 Joch 10 Klftr. sammt zugehörigen Garten, zwei Wohnhäusern, zwei Scheuern, zwei Schopfen, im Schätzungswerthe von 398 fl. öst. W. in drei Terminen, das ist am 7ten und 21ten Februar und 7ten März 1867 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtsorte, u. z. am ersten und zweiten Termine blos um oder über den Schätzungswerth, am letzten Termine auch unter dem Schätzungswerthe vorgenommen werden wird.

Die übrigen Lizitazionsbedingnisse können in den gewöhnlichen Amtsstunden in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kozowa, am 12. Jänner 1867.

Edykt.

Nr. 1679. Ze strony c. k. sądu powiatowego Kozowy zawiadamia się, że na zaspokojenie wyrokiem prawomocnym z 31. grudnia 1863 l. 2499-civ. wywalczonej przez Jana Sobotę sumy 353 zł. 50 cent. w. austr. i przyznanych kosztów prawnych 9 zł. 45 cent. w. a. i 4 zł. 56 c. w. a. przeciwko Jaśkowi Sobocie przymusowa sprzedaż rustykalnej realności dłużnika w Kozowie składającej się z gruntu rustykalnego pod Nr. rep. 211. 254. Nr. konskr. 379 w objętości urbaryalnej 16 morgów, 10 sążni i do tejże należących dwóch chat mieszkalnych, dwóch stodoł, dwóch chlewków, ogrodu z obejściem na 398 zł. w. a. oszacowanej, osobnego ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze licytacyi publicznej w trzech terminach, to jest w dniu 7go i 21go lutego i 7go marca 1867, każdą raza o 9tej godzinie przed południem w zabudowaniu tutejszo-sądowem w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, przy trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej, pod warunkami licytacyjnemi, które w registraturze sądu tutejszego w godzinach urzędowych przejrzane być mogą, przedsięwziętą będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kozowa, dnia 12. stycznia 1867.

(146) **Edykt.** (1)

Nro. 14508. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek zawezwania c. k. sądu krajowego Lwowskiego z 19. grudnia 1866 do l. 67702 na zaspokojenie wierzytelności p. Tymoleona Mochnackiego w summie 2100 dukatów z procentami po 6% od 20. lutego 1863 liczyć się mającemi, tudzież kosztami sporu 7 zł. 10 c. w. a., kosztów egzekucyi 10 zł. 10 c. i 6 zł. 38 c. w. a. już przyznanych, nareszcie kosztów w kwocie 232 zł. 86 c. w. a. powyż cytowaną uchwałą sądu Lwowskiego przysądzonych, publiczna przedaż dóbr Międzyrzec czyli Międzyrzecze w obwodzie Stryjskim położonych i do dłużniczki p. Wincencyi z Błędowskich Jaźwińskiej należących w c. k. sądzie obwodowym Samborskim w trzech terminach, a mianowicie: 12. marca, 11. kwietnia i 7go maja 1867, każdą razą o godzinie 10tej przed południem przez licytacyę pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Dobra te sprzedają się w tym stanie, w jakim się znajdują i przy oddaniu w fizyczne posiadanie znajdywać się będą — ryczałtowo jednakowoż z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności urbaryalne.

2. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa aktem z dnia 27. lipca 1864 wyprowadzona 47.893 zł. 80 c. w. a., z tem, iż w powyższych terminach dobra te tylko wyżej lub za tę cenę wywołania sprzedane będą.

3. Każdy chęć kupienia mający jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 4800 zł. w. a. w gotówce, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności, listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galic., lub też w galic. obligacyach indemnizacyjnych podług kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej notowanego, jako wadyum złożyć, któreto wadyum w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności złożone, najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wrachowane, innym zaś licytującym zaraz po zamknięciu licytacyi zwrócone zostanie.

4. Wadyum w listach zastawnych lub obligacyach indemnizacyjnych złożone, winien jest najwięcej ofiarujący w przeciągu 14 dni po zatwierdzeniu licytacyi na gotowe pieniędze wymieniać.

5. Kupiciel jest obowiązany jedną połowę ceny kupna z wrachowaniem złożonego wadyum w 14 dniach po doręczeniu uchwały sądowej akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej, drugą zaś połowę tejże ceny kupna w 30 dniach po doręczeniu tabeli płatniczej porządek zaspokojenia wierzycieli hypotecznych orzekający do depozytu sądowego złożyć. i od czasu oddania fizycznego posiadania kupionych dóbr aż do rzeczywistej wypłaty drugiej połowy ceny kupna od tejże odsetki po 5% półrocznie z góry do tegoż depozytu sądowego odpłacić, jako też przy złożeniu pierwszej połowy ceny kupna przedaży skrypt na zapłacenie w powyższym terminie drugiej połowy ceny kupna wraz z procentami po 5% należycie w formie tabularnej wystawiony sądowi przedłożyć, poczem kupione dobra kupicielowi w posiadanie oddane, dekret własności wydany i wszystkie ciężary z kupionych dóbr wyekstabulowane i na cenę kupna w połowie w gotówce złożoną, w połowie zaś jednocześnie z wydaniem dekretu własności na koszt kupiciela w stanie dłużnym dóbr Międzyrzec na rzecz wierzycieli zahypotekować się mającą przeniesione zostaną.

6. Gdyby kupiciel warunku w powyższym ustępie wyrażonego w czem kolwiekbądź nie dotrzymał, na tedy nie tylko złożone wadyum na rzecz hypotekarnych wierzycieli i właścicielki tych dóbr utraca, ale także na żądanie któregokolwiek z nich, albo nawet z urzędu, dobra te na koszt i niebezpieczeństwo warunków niedotrzymującego kupiciela w drodze publicznej licytacyi w jednym tylko terminie niżej ceny szacunkowej za każdą ofiarowaną cenę przedane zostaną.

7. Gdyby któren z wierzycieli wypłatę swej wierzytelności przed terminem zapadłości przyjąć nie chciał, kupiciel takową wierzytelność aż do wysokości ofiarowanej ceny na siebie przyjąć obowiązany będzie.

Koszta i należytości skarbowe tyczące się przeniesienia własności i intabulacyi kupionych dóbr niemniej wszystkie stemple i opłaty z komportacyą ceny kupna i procentów połączone kupiciel bez regresu sam ponosić ma.

8. Co się tyczy podatków, ciężarów i innych należytości na tychże dobrach ciężących odsyła się chęć kupienia mających do właściwego urzędu podatkowego i tabuli krajowej, zaś ekstrakt tabularny i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnąć lub w odpisach podjąć się pozwala.

9. Gdyby w powyższych trzech terminach dobra te za cenę szacunkową lub wyżej sprzedanemi być nie mogły, natenczas wyznacza się termin na 7. maja 1867 o godzinie 4tej po południu do przedstawienia warunków przedaż ułatwiających z tem zastrzeżeniem, że wierzyciele nie stawiający się za przystępujących do przedłożyć się mających warunków ułatwiających poczytani będą i że w czwartym terminie dobra te podług warunków ułatwiających, lub gdyby takowe przedstawionemi nie zostały, podług powyższych warunków niżej ceny szacunkowej za każdą ofiarowaną cenę przedane będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony, wierzycieli z pobytu wiadomych do rąk własnych, tudzież tych którymby niniejsza uchwała albo wcale nie, lub w nienależytym czasie doręczoną nie została, nareszcie tych wierzycieli, którzyby po 26. listopada 1866 do tabuli weszli, przez edykt i kuratora w osobie pana adwokata Dra. Wołosiańskiego z substytucyą pana adwokata Dra. Pawlińskiego ustanowionego z tą uwagą, że do wymienionego kuratora zgłosić się i temuż potrzebne dokumenta wręczyć lub też innego zastępcę sobie obranego sądowi wymienić mają, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wynikłe sobie przypiszą.

Sambor, dnia 11. stycznia 1867.

(153) **Edikt.** (1)

Nr. 66372. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte werden die Inhaber nachstehender angeblich verbrannten Obligationen, als:

I. Ostgalizische Kriegsdarlehens-Obligationen, lautend auf den Namen:

1. Sobów sors Unterthanen Rzeszower Kreises No 10686 dtto 26. April 1797 über 19 f $21\frac{1}{8}$ kr. zu 5%.

2. Dieselbe No 11025 dtto 24. Mai 1798 über 19 f $21\frac{1}{8}$ x zu 5%.

3. Sobow sors, desselben Kreises No 11824 dtto 18. Juli 1799 über 19 f $21\frac{1}{8}$ kr zu 5%.

II. Ostgalizische Naturallieferungs-Obligationen, lautend auf den Namen:

4. Sobow Unterthanen No 1480 dtto 16. August 1793 über 15 f 30 kr zu 4%.

5. Sobow Unterthanen im Rzeszower Kreise No 8237 dtto 1. März 1794 über 81 f zu 4%.

6. Dorf Sobow Unterthanen im dtto Kreise No 1519 dto 19. Feber 1795 über 71 f 30 xr zu 4%.

7. Sobów Unterthanen im Rzeszower Kreise No 5268 dto 24. Jänner 1796 über 108 f 54 kr zu 4%.

8. Dieselbe Nr 1242 dtto 24. Jänner 1800 über 91 f zu 4% aufgefordert, die obgedachten Obligationen binnen Einem Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen dem Gerichte um so gewisser vorzulegen, widrigens nach Verlauf dieser Frist solche amortisirt werden würden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 7. Dezember 1866.

(149) **Concurs.** (1)

Nr. 11867 ex 1866. Postexpedientenstelle in Gliniany gegen Vertrag und Caution von 200 fl.

Bezüge des Expedienten:

100 fl.	Bestallung	jährlich
25 „	Amtspauschale	
350 „	Botenpauschale	

für tägliche Botenfahrten von Gliniany nach Podhajczyki und retour.

Bewerber haben ihre Gesuche unter glaubwürdiger Nachweisung des Alters, Wohlverhaltens der bisherigen Beschäftigung und Vermögensverhältnisse binnen drei Wochen bei der Postdirection Lemberg einzubringen.

Von der k. k. Postdirection.

Lemberg, den 22. Jänner 1867.

(150) **Edykt.** (1)

Nr. 32297. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomych Honoratę z Michalskich Miączyńskę 1go ślubu Górskę i Feliksa Górskiego, że na prośbę przez Mieczysława hr. Borkowskiego pod dn. 16. czerwca 1866 l. 32297 wniesioną, wykreślenie odmownej uchwały do l. 26120 ex 1859 względem zaintabulowania Feliksa Górskiego za właściciela prawa dożywotniego używania domu, ogrodu i gruntu w Chudykowcach Dom. 278. pag. 363. n. 69. on. zaintabulowanej pozwolone zostało.

Ponieważ miejsce pobytu Honoraty z Michalskich Miączyńskiej 1go ślubu Górskiej i Feliksa Górskiego wiadomem nie jest, przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie pana adwokata Dra. Dzidowskiego a pana adwokata Dra. Klimkiewicza tegoż substytutem i doręcza się odnośną uchwałę ustanowionemu kuratorowi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 7. lipca 1866.

(131) **Edikt.** (1)

Nr. 4055. Vom k. k. Bezirksamte als Gericht wird hiemit bekannt gemacht, es habe Osias Hamerling gegen Saul Wohl pto. 37 fl. 85 kr. österr. Währ. die Klage de praes. 21. August 1865 Z. 2696 hiergerichts überreicht, und da sowohl derselbe noch die weiteren in dieser Rechtssache ergangenen Bescheide dem Belangten wegen seines unbekannten Aufenthaltsortes nicht zugestellt werden können, so wird zur Vertretung des Belangten auf seine Gefahr und Unkosten der Curator ad actum in der Person des Moses Fesches bestellt, demselben die Klage zugestellt, und der Belangte hievon mittelst gegenwärtigen Ediktes mit dem verständigt, damit er den bestellten Vertreter seine Behelfe mittheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft mache, widrigens die Sache mit dem Kurator verhandelt und entschieden werden wird.

Tyśmienica, am 28. Dezember 1866.

(138) **Edict.** (1)

Nro. 10628. Von dem k. k. Kreisgerichte wird dem, dem Aufenthalte nach unbekannten Hrn. Stanislaus Gf. Potocki mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß Fr. Leocadia Hordyńska wider denselben wegen Zahlung der Summe 462 fl. 59 kr. öst. W. s. N. G. unterm 29. November 1866 z. Z. 10628 eine Klage ausgetragen hat, worüber mit dem unter Einem z. Z. 10628 gefaßten Beschluße der Termin zur mündlichen Verhandlung auf den 19. März 1867, Vormittags 10 Uhr hiergerichts festgesetzt wurde.

Da der Wohnort des belangten Hrn. Stanislaus Gf. Potocki unbekannt ist, so wird demselben der Hr. Landesadvocat Dr. Starzewski mit Substituirung des Hrn. Landesadvocaten Dr. Schrenzel auf dessen Gefahr und Kosten zum Curator bestellt und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes mit dem Auftrage zugestellt, den Geklagten gesetzmäßig zu vertreten.

Hiebei wird der Geklagte aufgefordert, dem bestellten Curator die zur Vertheidigung nöthigen Behelfe mitzutheilen, oder einen Bevollmächtigten zu bestellen, widrigens derselbe die üblen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Złoczow, am 12. December 1866.

(151) **Edykt.** (1)

Nro. 66847. C. k. sąd krajowy Lwowski oznajmia niniejszem Józefowi Drzewieckiemu z miejsca pobytu nieznajomemu, iż na żądanie Salamona Johna na podstawie wekslu z dnia 18. kwietnia 1864 na 100 zł. opiewającego nakazało się akceptantowi Józefowi Drzewieckiemu, aby summę 100 zł. w. a. wraz z 6% prowizyą od 19. maja 1865, i kosztami sądowemi 6 zł. w. a. w trzech dniach do rąk Salamona Johna pod surowością ustawy wekslowej zapłacił.

Gdy więc uchwała ta z dnia 14. lutego 1866 do l. 8011 dla niewiadomości pobytu Józefa Drzewieckiego doręczoną mu być nie mogła, przeto ustanawia się dla niego p. adwokata Dra. Klimkiewicza z substytucyą pana adwokata Dra. Dąbczańskiego za kuratora, zarazem doręcza się uchwałę do l. 8011-1866 p. adwokatowi Klimkiewiczowi, i wolno jest Józefowi Drzewieckiemu przeciwko tejże uchwale w trzech dniach zarzuty swoje wnosić.

Z c. k. sądu krajowo-handlowego.

Lwów, dnia 16. stycznia 1867.

(154) **Edict.** (1)

Nro. 135. Vom Tarnopoler k. k. Kreisgerichte wird dem unbekannten Aufenthalts weilenden Josef Fuhrmann mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben Isaak Maymann sub praes. 5. Jänner 1867 Z. 135 pto. W. S. von 900 fl. öst. W. ein Zahlungsauflagegesuch überreicht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber mit hiergerichtlichem Beschluße vom 9. Jänner 1867 Z. 135 die Zahlungsauflage bewilligt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu Tarnopol zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Hrn. Landesadvocaten Dr. Żywicki mit Substituirung des Hrn. Advocaten Dr. Frühling als Curator bestellt, welchem die Zahlungsauflage zugestellt worden ist.

Tarnopol, am 9. Jänner 1867.

(156) **Edict.** (1)

Nro. 10061. Das Stanisławower k. k. Kreisgericht gibt bekannt, daß in der hierortigen Depositen- beziehungsweise der k. k. Staatsdepositencasse folgende über 32 Jahre verwahrten gerichtlichen Deposite sich befinden:

1) zu Gunsten des Isidor Pietruski der Betrag pr. 56 fl. 70 kr. öst. W. z. Exh. Z. 1017-1829;

2) zu Gunsten der Gläubigerin Rosalia Strzelecka der Betrag pr. 615 fl. 98 kr. öst. W. aus dem Kaufpreis von Toustań z. Z. 829-4466 ex 1827;

3) zu Gunsten des Berkowicz Hill der Betrag von 5 fl. $54\frac{2}{4}$ öst. W. z. Z. 681-7276 ex 1825;

4) für Joseph Podymiński der Betrag von 1 fl. $1\frac{1}{2}$ kr. z. Z. 685-7280 aus der Johann Potocki'schen Cridamasse;

5) für Nicolaus Lasota Kaliński der Betrag pr. 41 fl. $73\frac{1}{2}$ kr. z. Z. 1926-5204 ex 1834;

6) für Stanislaus und Constanzia Gross der Betrag pr. 18 fl. 55 kr. und 95 kr. z. Z. 1348-756 ex 1831;

7) für Johann Drewnicki die Beträge pr. 2 fl. $69\frac{1}{2}$ kr. und 19 kr. z. Z. 1347-7562 ex 1831;

8) für Johann Anton Łukiewicz und Cajetan Skopowski die Beträge pr. 12 fl. 60 kr. und 64 fl. 75 kr. öst. W. z. Z. 535-11399 ex 1823;

9) für Einisch Judka der Betrag pr. 8 fl. 75 kr. angelegt zum Depositeneffect Nr. 1305-1849;

10) für Jahn Tur der Betrag pr. 19 fl. 16 kr. zur Magistr. Z. 1717-1830;

11) für Magdalena Drzewiecka die Beträge pr. 15 fl. 87 kr. und 82 kr. öst. W. z. Z. 1352-75.. ex 1831;

12) aus dem Kaufpreis der Güter Przerośl für die Gläubiger Johann Radkiewicz, Michał Bomse, Jos. Lemberger, Osias Babad, Thomas Ludwig Stroński, Thomas Zędzianowski, Jacob Babińczuk, Peter Czechowicz oder deren Erben der Betrag von 2 fl. 55 kr. öst. W. z. Z. 3544-10606 ex 1840.

Da zu diesen Depositen über 32 Jahre Niemand sich gemeldet hat, so werden die unbekannten Eigenthümer dieser Depositen aufgefordert, ihre Ansprüche darauf binnen 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen bei diesem Gerichte darzuthun, widrigens gemäß Hofkanzleidecret vom 18. Mai 1825, Hfdct. vom 6. Jänner 1842 Z. 587 J. G. S. diese Depositen als heimfällig erklärt und an die Staatscasse abgeführt werden würden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Stanisławów, am 14. Jänner 1867.

(133) **Kundmachung.** (2)

Nro. 114. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Ministeriums für Handel und Volkswirthschaft wird mit 1. Februar 1867 zwischen Rzeszow und Sanok über Tyczyn, Błażowa und Dynow eine tägliche Cariolpost eingeführt, dagegen die wöchentlich viermalige Reitpost zwischen Dynow und Sanok eingestellt.

Gleichzeitig wird in dem Marktorte Błazowa, Rzeszower Kreises, Bezirk Strzyżow, ein provisorisches Postrelais, und in dem Markt- und Bezirksorte Tyczyn eine Postexpedition, welche sich mit der Aufnahme und Bestellung von Correspondenzen und Geldsendungen, dann Frachtstücken bis zum Einzelngewichte von 10 Pfund befassen wird, in's Leben treten, ferner die Abgangsstunde der Malleposten von Przemyśl nach Stryj und Dukla abgeändert und die mit den Posten im Anschluße stehenden Course regulirt. Die Ortschaften, welche den Bestellungsbezirk der Postexpedition in Tyczyn bilden, werden demnächst verlautbart werden.

Die gedachten Postcourse werden in nachstehender Weise verkehren:

I. Mallepost zwischen Przemyśl und Dukla.

Von Przemyśl täglich:	10 Uhr	30 Min.	Abends,
in Dynow	„ 3 „	40 „	Früh,
„ Miejsce	„ 10 „	15 „	Vormittags,
„ Dukla	„ 12 „		Mittags.
Von Dukla täglich:	12 Uhr		Mittags,
in Miejsce	„ 1 „	30 Min.	Nachmittag,
„ Dynow	„ 8 „		Abends,
„ Przemyśl	„ 1 „	Uhr 40 Min.	Früh.

II. Mallepost zwischen Dynow und Sanok.

Von Dynow	Montag, Mittwoch, Freitag	4 Uhr 10 M. Früh,
in Sanok	Montag, Mittwoch, Freitag	8 Uhr 35 M. Früh.

Geht ab von Dynow 30 Minuten nach Ankunft der Mallepost aus Przemyśl nach Dukla.

Von Sanok	Dienstag, Donnerstag, Samstag	3 Uhr 30 M. Nachmitt.,
in Dynow	Dienstag, Donnerstag, Samstag	7 Uhr 55 M. Abends.

Schließt sich in Dynow an die Mallepost von Dukla nach Przemyśl an.

III. Mallepost zwischen Przemyśl und Stryj.

Von Przemyśl täglich:	10 Uhr		Abends,
in Chyrów	„ 2 „	15 Min.	Früh,
„ Sambor	„ 6 „	10 „	Früh,
„ Stryj	„ 1 „	30 „	Nachmitt.
Von Stryj täglich:	11 Uhr		Vormittags,
in Sambor	„ 5 „	45 Min.	Nachmitt.,
„ Chyrow	„ 10 „		Abends,
„ Przemyśl	„ 2 „	30 Min.	Früh.

IV. Mallepost zwischen Chyrow und Dukla.

Von Chyrow	Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Samstag	2 Uhr 45 M. Früh,
in Sanok	Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Samstag	10 Uhr 5 M. Vorm.,
von Sanok	Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Samstag	4 Uhr Nachmittag,
in Dukla	Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Samstag	9 Uhr 25 M. Abends.

Geht ab von Chyrow 30 Minuten nach Ankunft der Mallepost aus Przemyśl.

Steht zu Dukla im Anschluße mit den Malleposten nach Tarnow und Kaschau.

Von Dukla	Samstag, Montag, Mittwoch, Freitag	2 Uhr 15 M. Früh,
in Sanok	Samstag, Montag, Mittwoch, Freitag	7 Uhr 40 M. Früh,
von Sanok	Samstag, Montag, Mittwoch, Freitag	1 Uhr Nachmittag,
in Chyrow	Samstag, Montag, Mittwoch, Freitag	8 Uhr 20 M. Abends.

Geht ab von Dukla 1 Stunde nach Ankunft der Mallepost aus Tarnow.

V. Reitpost zwischen Chyrow und Dukla.

Von Chyrow	Montag, Mittwoch, Freitag	2 Uhr 45 M. Früh.,
in Sanok	Montag, Mittwoch, Freitag	9 Uhr 55 M. Vorm.,
von Sanok	Montag, Mittwoch, Freitag	4 Uhr Nachmittag,
in Dukla	Montag, Mittwoch, Freitag	9 Uhr 20 M. Abends.

Geht ab von Chyrow 30 Minuten nach Ankunft der Mallepost aus Przemyśl.

Steht zu Dukla im Anschluße mit den Malleposten nach Tarnow und Kaschau.

Von Dukla	Dienstag, Donnerstag, Samstag	2 Uhr 15 M. Früh,
in Sanok	Dienstag, Donnerstag, Samstag	7 Uhr 35 M. Früh,
von Sanok	Dienstag, Donnerstag, Samstag	1 Uhr Nachmittag,
in Chyrow	Dienstag, Donnerstag, Samstag	8 Uhr 10 M. Abends,

Geht ab von Dukla 1 Stunde nach Ankunft der Mallepost aus Tarnow.

VI. Cariolpost zwischen Rzeszow und Sanok.

Von Rzeszow täglich:	3 Uhr	30 Min.	Früh,
in Dynow	„ 8 „	40 „	„
„ Sanok	„ 1 „	40 „	Nachmittag,

Geht ab von Rzeszow nach Ankunft des Abendzuges Nr. 1 aus Krakau, Retourritt von Rzeszow nach Błazowa.

Von Sanok täglich:	11 Uhr		Vormittag,
in Dynow	„ 3 „	45 Min.	Nachmittag,
„ Rzeszow	„ 9 „	15 „	Abends.

Schließt sich in Rzeszow an den Nachmittags-Zug Nr. 2 aus Lemberg an, Retourritt von Dynow nach Błazowa.

VII. Botenfahrpost zwischen Brzozów und Jasienica.

Von Brzozów täglig:	1 Uhr	30 Min.	Nachmittag,
in Jasienica	„ 3 „		Nachmittag.
Von Jasienica täglich:	4 Uhr	5 Min.	Nachmittag.
in Brzozów	„ 5 „	5 „	

Geht ab von Jasienica 30 Min. nach Ankunft der Post aus Dukla.

VIII. Botenfahrpost zwischen Miejsce und Krosno.

Von Miejsce täglich	5 Uhr Früh, 10 „ 45 Min. Vormittag,
in Krosno täglich	6 Uhr Früh, 11 „ 45 Min. Vormittag.

Die zweite Post geht ab 30 Minuten nach dem Eintreffen der Post aus Przemyśl.

Von Krosno täglich	12 Uhr Mittags, 6 „ Abends,
in Miejsce täglich	1 Uhr Nachmittag, 7 „ Abends.

Bei der Mallepost zwischen Przemyśl und Dukla werden auf der Strecke zwischen Przemyśl und Dynow an jenen Tagen, an welchen diese mit der Mallepost zwischen Dynow und Sanok im Anschluße steht, nämlich bei den von Przemyśl Sonntag, Dienstag und Donnerstag ausgehenden Mallefahrten, dann bei den von Dynow nach Przemyśl Dienstag, Donnerstag und Samstag ausgehenden Fahrten 7 Reisende aufgenommen.

Bei den übrigen Fahrten auf der gedachten Strecke, so wie auf der Strecke zwischen Dynów und Dukla, bleibt die Passagiersaufnahme auf die Plätze des Hauptwagens beschränkt.

Was mit der Bemerkung zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß die erste Cariolfahrt von Rzeszow am 1., von Sanok am 2. Februar abgeht, und die Reitpost zwischen Dynów und Sanok zum letzten Male von Dynow am 31. Jänner, von Sanok am 2. Februar 1867 abgeht, dann daß die Verlautbarung wegen Errichtung einer Postexpedition in Błazowa baldigst folgen und die Entfernung zwischen Rzeszow und Błazowa mit $1^{2}/_{8}$ zwischen Błażowa und Dynów mit $1^{3}/_{8}$ Posten provisorisch festgesetzt wird.

Von der k. k. galiz. Postdirection.

Lemberg, am 13. Jänner 1867.

(145) **E d i c t.** (2)

Nro. 10218. Von dem k. k. Kreisgerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Krzysztof Gadello, Maria Hatto, Johann Hatto, Catharina Hatto, Chryzarda Hatto und Panuria Hatto, und im Falle ihres Ablebens ihren dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß Fr. Dominica Gottwald wider dieselben unterm 7. October 1866 Z. 8831 eine Klage wegen Extabulirung aus dem Lastenstande der in Złoczow unter Nr. 34 gelegenen Realität Dom. 6, p. 40, n. 6 on. hypothezirten Verantwortlichkeit überreicht hat, worüber der Termin zur Verhandlung auf den 18. März 1867, Vormittags 10 Uhr h. g. bestimmt wurde.

Da der Wohnort der Geklagten unbekannt ist, so wird den Geklagten der Hr. Advocat Dr. Starzewski mit Substituirung des Hrn. Advocaten Dr. Warteresiewicz auf deren Gefahr und Kosten zum Curator bestellt und demselben die oben angeführte Klagedeclaration mit dem Auftrage zugestellt, die Geklagten gesetzmäßig zu vertreten. Hiebei werden die Geklagten aufgefordert, dem bestellten Curator die zur Vertheidigung nöthigen Behelfe mitzutheilen, oder einen andern Bevollmächtigten zu ernennen, widrigens sie sich die üblen Folgen selbst zuzuschreiben haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Złoczow, am 12. December 1866.

(143) **E d y k t.** (2)

Nro. 11473. Z c. k. sądu obwodowego w Złoczowie niewiadomym z życia i miejsca pobytu Konstancyi Gasperskiej i Kajetana Gasperskiego jakoteż i ich niewiadomym sukcesorom z powodu wytoczonego przeciw tymże przez Izraela Roth i Kwiryna Niezabitowskiego pozwem de praes. 21. grudnia 1866 r. l. 11473 procesu o ekstabulacyę summy 5000 zł. ze stanu biernego Dom. 108, p. 361, n. 8 on. w stanie ciążącym części dóbr Płuchowa na ich rzecz zahypotekowanej — ustanawia się kuratorem p. adwokata Dra. Starzewskiego z substytucyą p. adwokata Dra. Warteresiewicza, polecając zarazem aby kurandów swych stosownie do przepisów prawa należycie zastąpił.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 29. grudnia 1866.

(158) **E d y k t.** (1)

Nr. 6236. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia w sprawie pp. Romana, Jana i Kamila hr. Komarnickich przeciw p. Henryce Malisz i innym o extabulacyę ze stanu biernego dóbr części Trościańca, tudzież dóbr Zarudzia z przyległościami Jezierzanka, Zarudka, Trawołołoki, Korzyłów, Prysowce i Podhrebce, tudzież dóbr Uhorce sumy alimentarnej rocznie 12000 złp. z pozycyami odnośnemi i ciężarami — dla z miejsca pobytu niewiadomego p. Sylwerego Skolimowskiego za kuratora p. adwokata krajowego Dr. Starzewskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Schrenzla.

Wzywa się więc p. Sylwerego Skolimowskiego by dla wyznaczonego na dzień 26. marca 1867 10. godzinę z rana termin do rozprawy albo postanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił albo sądowi innego zastępcę wymienił, ogólnie potrzebne ku swej obronie środki prawne użył, inaczej skutki zaniedbania tego jemu samemu przypadną.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 14. stycznia 1867.

Doniesienia prywatne.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.